

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Grobliwa 5.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3,00 zł. miesięcznie, 9,00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,36 zł. miesięcznie, 10,08 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7,00 zł., za granicę 9,50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 808, Grudziądz 294.

Numer 33.

BYDGOSZCZ, sobota dnia 9 lutego 1929 r.

Rok XXIII.

Projekt nowej Konstytucji.

Podstawowe zmiany Konstytucji odpowiadają postulatowi Chrześcijańskiej Demokracji.

Warszawa, 6 lutego.

Tajemnica, która przez szereg miesięcy otaczała prace klubu B. B. w sprawie zmian Konstytucji, została odsłonięta. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu złożony został wniosek tego klubu, zawierający projekt zmiany Konstytucji, a raczej projekt całkiem nowej Konstytucji. Do ostatniej prawie chwili utrzymano tajemnicę, w jakim kierunku mają iść te zmiany. Posłowie z Be-Be jeszcze przed ujawnieniem projektu złożyli swoje podpisy pod odpowiedni wniosek. O treści wniosku dowiedzieli się dopiero po jego złożeniu.

Projekt Konstytucji, złożony przez Be-Be, opracowali podobno posłowie Makowski, Jan Piłsudski i Piasecki przy udziale ministra sprawiedliwości p. Cara, po uzgodnieniu z p. marszałkiem Piłsudskim. Ktokolwiek bądź jest autorem projektu, trzeba przyznać, że jest to elaborat poważny, usiłujący rozwiązać różne trudności, jakie siłą rzeczy wyłaniają się przy opracowywaniu ustawy, mającej na szereg lat stanowić podstawę ustroju państwa. Przewodnią myślą projektu Be-Be jest dążność do zrealizowania (urzeczywistnienia) tych założeń, w imię których dokonano przewrotu majowego. Jest to rzecz zupełnie zrozumiała z punktu widzenia tych, którzy przewrotu dokonali. Przyszłość okaże, czy założenia te były dobre i czy przyniosą państwu w wypadku realizacji — te korzyści, jakich oczekiwano.

Przechodząc do zasad, na których klub rządowy chce oprzeć nową Konstytucję, winniem stwierdzić z pewnym zadowoleniem, że większość tych zasad odpowiada teżom, przyjętym od długiego już czasu przez obóz chrześcijańsko-demokratyczny tak na nieobowiązujących konferencjach działaczy Ch. D. (Przegorzaty, Lublin), jak i na klubie parlamentarnym Ch. D. i na Radach naczelnych. Nie miejsce tu wchodzić w szczegóły projektu Be-Be, wystarczy przytoczyć główne wytyczne projektu, by zorientować się, w jakim kierunku pragnie to ugrupowanie zmienić Konstytucję. Wytycznymi temi są:

1) Sejm wybierany jest w sposób dotychczasowy z tą jednak zmianą, że prawo głosowania przysługuje po ukończeniu 24 lat życia, prawo wybieralności po ukończeniu lat 30.

2) Kładzie się tamę nadzwyczajnie przez posłów przywileju nietykalności. Posłowie za wystąpienia w Sejmie sprzeczne z ich ślubowaniem poselskim lub naruszające powagę Sejmu mogą być pociągani do odpowiedzialności przed Trybunał Stanu, którego wyrokiem mogą być pozbawieni mandatu. Dotychczas odpowiadała tylko przed Sejmem.

3) Wymagana do ważności uchwały liczba obecnych posłów zostaje pod-

Oficjalne ogłoszenie układu pomiędzy Watykanem a Kwirynałem.

(Własna służba telegraf. „Dz. Bydg.“)

Rzym, 8. 2. Kardynał — sekretarz stanu Gasparri oficjalnie poinformował dyplomatów akredytowanych przy Watykanie o zawarciu układu pomiędzy papieżem a rządem włoskim.

Ogłoszenie tekstu układu, którego treść czytelnicy „Dziennika Bydgoskiego“ znają już z poprzednich depesz, nastąpi najprawdopodobniej w dniu 12 bm. L.

Niemcy idą na rękę Waldemarasowi i wydalają emigrantów litewskich z Prus Wschodnich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 2. Na wczorajszym posiedzeniu Reichstagu urządzili komuniści hałaśliwą obstrukcję w związku z dyskusją nad traktatem handlowym niemiecko-litewskim.

Dyskusyjny mówca komunistyczny zarzucił rządowi niemieckiemu, że ten wydała przymusowo 53 litewskich emigrantów z Prus Wschodnich (chodzi o bolszewików!) i wydaje ich w ten spo-

sób w ręce kata Waldemarasa.

Na uwagę ze strony prezesa Löbego poseł komunistyczny zarzucił mu obronę faszystowskich katów. W związku z tem oraz z wykluczeniem dwóch posłów komunistycznych doszło do hałaśliwych scen w parlamencie.

Ostatecznie przyjęto traktat handlowy, jak wiadomo, bardzo korzystny dla Niemiec. B.

Stahlhelm i komuniści to jedna zgraja.

O poprawę bytu policjantów pruskich.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 2. W sejmie pruskim krytykowali ostro socjaliści tolerancję rządową wobec Stahlhelmu, który jest tak samo antyrepublikański jak komunistyczny Roter Frontkämpferbund.

W dalszym ciągu żądali mówcy poprawy bytu niższych urzędników poli-

cyjnych. M. in. należy podnieść pobory urzędników kryminalnych a potrzebne sumy brać z funduszu na kosztowne turnieje hipiczne policji. Na czelo departamentu policji w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych stoi przecież dyrektor ministerjalny, a nie dyrektor cyrku. B.

Dziś podpisanie w Moskwie dodatkowego protokołu do paktu Kelloga.

Moskwa, 8. 2. (tel. wł.) Bezpośrednio przed przybyciem do Moskwy posła rumuńskiego Davilli Litwinow wystosował list do min. Patka, w którym pro-

ponował podpisanie protokołu dnia 7 lutego o godz. 8 wieczorem. Wobec nieprzybycia na czas posła Davilli, podpisanie ma odbyć się dziś.

Węgierka — najpiękniejszą kobietą Europy.

„Miss Europa“ jest blondynką.

Paryż, 8. 2. (Tel. wł.) W konkursie na „Miss Europe“ zwyciężyła „Miss Hungaria“, 18-letnia Elżbieta Simon, kobieta o najpiękniejszych rękach. Nie ziszczyli się zatem nasze najskrytsze marzenia. „Miss Polonia“ wywarła mimo wszystko wielkie wrażenie wśród członków jury międzynarodowego.

W stroju narodowym wystąpiła również Hiszpanka. Jest ona również blondynką. Wogóle wśród ubiegających się o tytuł „Miss Europe“ kandydatek przeważały blondynki. Są niemi nawet przedstawicielki takich krajów, jak Włochy, Węgry i jak wspomniana wyżej Hiszpanka, w których to krajach brunetka jest typem klasycznym.

niesiona z 1/3 do 1/2. Zmusi to posłów do pilniejszego udziału w posiedzeniach, jakkolwiek z drugiej strony umożliwi sabotaż pewnych wniosków, bo wystarczy zdekompletowanie quorum, by wniosek nie mógł być głosowany.

4) Wnioski poselskie wymagać będą podpisów 1/4 liczby posłów, czyli 74. Dotychczas wystarczało 15 podpisów. To postanowienie projektu uniemożliwi mniejszym klubom pra-

wo inicjatywy. Przez to jednak nastąpi pewna konsolidacja w Sejmie, bo małe grupy poselskie będą zmuszone szukać porozumienia, by móc zgłosić wnioski.

5) Senat składa się ze 150 członków, z których 100 wybieranych jest w sposób dotychczasowy. 50 zaś mianuje Prezydent Rzeczypospolitej na czas trwania kadencji.

6) Rząd jest odpowiedzialny, tak jak dotychczas, przed Sejmem, oraz

przed Prezydentem Rzeczypospolitej. Odpowiedzialność rządu przed Sejmem jest ograniczona o tyle, że wniosek o votum nieufności wymaga podpisu 1/4 liczby posłów (111). Jeśli wniosek przejdzie, Prezydent Państwa albo wykona uchwałę Sejmu, albo też Sejm rozwiąże.

7) Inicjatywa ustawodawcza przysługuje Sejmowi i rządowi i Prezydentowi. Prezydent ma również prawo zawiesić uchwaloną przez Sejm ustawę, zwracając ją ponownie Sejmowi. Jest to t. zw. prawo weta.

8) Prezydentowi przysługuje prawo wydawania dekretów z mocą ustawy nietylko w okresie, gdy Sejm jest rozwiązany, i na podstawie osobnych pełnomocnictw, ale także między sesjami Sejmu, choć tylko w wypadkach wyjątkowych. Projekt Be-Be wraca zatem do znanych w konstytucjach b. państw zaborczych przepisów o wydawaniu ustaw bez parlamentu. Ten przepis kryje w sobie duże niebezpieczeństwo dla równowagi władzy ustawodawczej i wykonawczej.

9) Okres, w którym ma być uchwalony budżet, skrócony zostaje z 5 do 4 miesięcy.

10) Wybór Prezydenta Państwa dokonywany jest w drodze plebiscytu. Obywatele mają do wyboru tylko między dwoma kandydatami, z których jednego wyznacza ustępujący prezydent, drugiego Zgromadzenie Narodowe t. j. Sejm i Senat razem połączone. Zastępcą Prezydenta z ustawy jest prezes Rady ministrów, a nie marszałek Sejmu, jak to jest dotychczas.

Oto najważniejsze postanowienia projektu Konstytucji. Inne nie wiele różnią się od przepisów zawartych w dzisiejszej Konstytucji. Przynajmniej przepisy, z wyjątkiem niektórych zgodne są z dążeniami tych ludzi i ugrupowań, które dążą do zapewnienia Polsce silnej władzy wykonawczej, ale również i sprawnie działającego parlamentu. Wzmocnienie władzy wykonawczej jest — w myśl projektu — bardzo duże. Prezydent Rzeczypospolitej przestaje być osobą reprezentatywną, a staje się czynnikiem ingerującym bardzo silnie w życie Państwa. Według koncepcji Be-Be Prezydent Polski miałby władzę niemiecką od władzy prezydenta Stanów Zjednoczonych. W ujęciu projektu przebijają dążenia do t. zw. ustroju prezydenckiego.

Omawiany przeze mnie projekt nowej Konstytucji napotka oczywiście na dużą opozycję, zwłaszcza, jeśli wnioskodawca, t. j. klub Be-Be okaże się nieustępliwy i zlekceważy wnioski innych ugrupowań, które zapewne do tego projektu zostaną zgłoszone. Lewica polska i mniejszości narodowa, reprezentują w obecnym Sejmie większość. Zlekceważenie tego faktu byłoby utrudnieniem w przeprowadzeniu zmian Konstytucji, nawet takich, które w projekcie Be-Be należy uznać za pożyteczne, a nawet w interesie potęgi Państwa za konieczne. Dyskusja nad projektem

Be-Be, w komisji konstytucyjnej zapewne wyjaśni, w jakiej mierze projekt może liczyć na poparcie. Jak rozchodzą się pogłoski sfery rządowe zdecydowane są z okazji zmiany Konstytucji rozegrać walkę z Sejmem. W interesie ogólnym leży nie dopuszczenie do takiej rozgrywki. Winien to wziąć pod uwagę i rząd i Be-Be i starać się w drodze porozumienia osiągnąć cel wielki, o który chodzi, t. j. naprawę ustroju Rzeczypospolitej.

Zabrzeski.

Z Sejmu.

Ratyfikacja paktu Kelloga. — Dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty i ministerstwa sprawiedliwości. — Sejm obradował przez cały dzień do późnej nocy.

Warszawa, 8 2. (Tel. wł.) Wczoraj obradował sejm przez cały dzień. Na początku posiedzenia załatwiono ratyfikację międzynarodowego traktatu tzw. paktu Kelloga. Sprawozdawca poseł Löwenherz (BB) podkreślił doniosły charakter moralny tego paktu i prosił o ratyfikację go przez Sejm. Minister spraw zagranicznych Zaleski stwierdził, że Polska przez postawiony w wrześniu 1927 roku wniosek na posiedzeniu Ligi Narodów pierwsza rzuciła myśl do dzieła pokoju, który też w niedługim stosunkowo czasie miał znaleźć swe urzędowe uznanie w pakcie Kelloga. Każda akcja — podkreślił minister Zaleski — zmierzająca do utrwalenia pokoju przez nas zawsze przychylnie zostanie traktowana. Ustawę ratyfikacyjną przyjęto w drugim i trzecim czytaniu niemal jednogłośnie.

Następnie podjęto dalszą dyskusję nad budżetem ministerstwa oświaty. W dyskusji przemawiało kilku przedstawicieli mniejszości narodowej, powtarzając stale narzekania na upośledzenie szkolnictwa mniejszościowego. Odpowiedział przedstawicielom mniejszości narodowej poseł Kornecki (kl. nar.), przytaczając cały szereg wymownych cyfr. W r. 1927/28 istniało we wschodnich województwach 3000 poszczególnych szkół, w tem 8 seminarjów nauczycielskich i 8 gimnazjów, w których językiem wykładowym w całości względnie w połowie był język ukraiński. Takich samych szkół białoruskich mieliśmy 72 a litewskich 48. Co do mniejszości niemieckiej, to 100 000 dzieci uczy się w szkołach państwowych w języku niemieckim. Po stronie niemieckiej ludność polska w tym samym czasie (rok 1927/28) miała zaledwie kilkanaście szkółek do których uczęszczało 820 dzieci. Prywatne szkoły żydowskie zostały w Polsce uznane za wystarczające do spełnienia obowiązków szkolnych. W szkołach średnich liczba uczni żydowskich wynosi 20 procent, tak, że pretensje żydowskie są nieuzasadnione.

Poseł Puljan (Ch. Dem.) podniósł, że ciężar wydatków na rozbudowę szkolnictwa powszechnego powinien być przełożony na następne pokolenia w formie wypuszczenia pożyczek przez państwo i komuny. Dalej poseł Puljan zbijał wywody lewicy, jakoby wychowanie religijne miało obniżać poziom uczenia. Uchwały komisji budżetowej, skreślające niektóre pozycje na wyznaczenie, świadczą o wypowiedzeniu otwartej wojny Kościołowi. Wobec tego poseł Puljan stawiał wniosek o przywrócenie tych pozycji oraz wezwał rząd do ścisłego wykonania konkordatu.

Na zakończenie dyskusji, zabrał głos minister oświaty Switalski, odpierając zarzuty ukraińskie.

Do budżetu ministerstwa sprawiedliwości poseł Rozmaryn (klub żyd.) poruszył sprawę zakładu wychowawczo-prawczego w Studzińcu, którego zarząd stoi przed sądem. Odpowiedzialność za straszne fakty ponosi departament więziennictwa. W związku z tem poseł Rozmaryn poruszył fakt urlopowania z więzienia zbrodniarzy.

Dyskusja nad tym działem budżetu trwała do późnej nocy.

Brak chleba w Moskwie.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 2. Prasa berlińska donosi z Moskwy o braku chleba, stającym się coraz dotkliwszą plagą w stolicy sowieckiej. Robotnicy i urzędnicy Sowieci domagają się możliwości zakupu

chleba po niższej cenie na legitymację osobistą. Dotychczas bowiem wykupywali chleb po cenach urzędowych w Moskwie chłopi i karmili nim bydło. B.

I kupcy niemieccy domagają się reformy Reichswehry.

Frazesy, frazesy...

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 2. W ślad za projektami reformy Reichswehry, wysuniętymi przez większość i lewicę partji socjalistycznej, publikują obecnie demokraci swój własny program wojskowy.

Demokraci chcieliby widzieć w Reichswehrze wojsko wierne republice i kontrolowane przez parlament. Pozatem

wyczerpuje się program w wieloznacznych okólnikach.

W berlińskich kołach politycznych wywołał duże zdziwienie fakt, że partja kupców i giełdjarzy, jaką są demokraci, ośmieszają się nagle przez wysuwanie postulatów w dziedzinie wojskowej. B.

Sybiryjskie mrozy w Polsce.

Na Wileńszczyźnie 44 stopni zimna.

Warszawa, 8. 2. (Tel. wł.) Ze wszystkich stron kraju donoszą o katastrofalnych mrozach, które paraliżują wszelki ruch i, jeśli potrwają jeszcze kilka dni, przyczynić się mogą do klęski głodowej.

Z powodu ustawicznego zimna, dochodzącego do 44 stopni (na Pohulance pod Święcianami w Wileńszczyźnie) wieśniacy nie dowożą do miast ziemniaków ni nabiału. Drogi bowiem są zasypane śniegiem, który tworzy mury twarde jak kamień.

Ministerstwo oświaty wydało okólnik, według którego w razie mrozu poniżej 20 stopni szkoły mają być zamknięte. Niestety okólnik ten wydany został trochę za późno.

Komunikacja kolejowa jest niezwykle utrudniona. Pociągi posuwają się powoli wśród wysokich gór śniegu usuniętego z toru, a miejscowi kolejarze musieli wzniesić mury ochronne z tafli lodu celem zabezpieczenia szyn przed ponownym zaprószeniem przez śnieg.

Warszawa, 8 2. (Tel. wł.) Mróz doszedł wczoraj do największego stopnia natężenia. Na Wileńszczyźnie notowano 44 stopnie mrozu, na Podlasiu, Polesiu i w Małopolsce Wschodniej 30 w Małopolsce zachodniej 33; w Warszawie notowano wczoraj 26, dziś 10 stopni mrozu. Wydarzyły się liczne wypadki odmrożeń. Badania geologiczne wykazały, że ziemia zamarza na 1,83 m.

Lwów, 8. 2. (Tel. wł.) W ciągu dnia wczorajszego pogotowie ratunkowe zapatrzyło 600 osób, którym odmarzły nosy, uszy, ręce i nogi. Na ulicach płoną ogniska.

Kraków, 8. 2. (Tel. wł.) W Krakowie zanotowane przeszło 400 wypadków odmrożeń. Na placach i ulicach płoną ogniska. W dyrekcji krakowskiej i katowickiej ruch kolejowy jest najwięcej utrudniony. Pociągi towarowe, które

formowano w pół godziny, obecnie ustawią się przez 3 godziny.

Krokowo odcięte od świata.

Wskutek huraganowej śnieżycy na linii Radoszewo—Puck—Krokowo ugrzązł w śniegu pociąg towarowo-osobowy. Sprowadzono natychmiast pociąg ratowniczy z oddziałem robotników, którzy po wyczerpanej pracy wydobyli część pociągu z zasy. Jednak trzy wagony naładowane towarami musiano zostawić wśród śniegu. Ruch na tej linii zamknięto.

Lód na Wiśle ma grubość 50 cm.

Warszawa, 8. 2. (AW.) Lód zwożony z Wisły i glinianek w roku bieżącym ma grubość 50 centymetrów. Zwykle grubość lodu nie przekraczała 1/4 metra.

Uszkodzenie przewodów telefonicznych.

Warszawa, 8 2. (AW.) Z powodu wielkich mrozów ucierpiała poważnie komunikacja telefoniczna. Całkowicie uszkodzone są linie telefoniczne Warszawa—Wilno, Warszawa—Kraków i Warszawa—Lwów. Komunikacja telefoniczna Warszawy z Poznaniem odbywa się przy pomocy jednej linii i to z wielkimi trudnościami. Również poważnie cierpi z powodu mrozów ruch kolejowy. Wszystkie pociągi przychodzą z opóźnieniami.

Moskwa, 8. 2. (AW.) Z powodu straszliwych mrozów, panujących na całym terenie Rosji, niemal wszystkie połączenia kolejowe nie działają. Ruch pociągów uniemożliwiają, obok wielkich mrozów zasy śnieżne. Z powodu ogromnego zimna ruch na przedmieściach Moskwy całkowicie ustał. Samo miasto jest odcięte od świata. Z powodu silnego palenia w piecach powstają liczne pożary. Stacja meteorologiczna podaje, iż mrozy te potrwają jeszcze kilka dni.

Przed strajkiem generalnym na Górnym Śląsku.

Sejm śląski ma strajkującym górnikom dać 3 milionową zapomogę.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 8 lutego. Jak słyhać, śląscy postowicze - robotnicy zamierzają wobec nadchodzącego terminu rozpoczęcia strajku górników żądać zwolnienia nadzwyczajnego posiedzenia sejmiku śląskiego. Na posiedzeniu tem postawią naglący wniosek o uchwalenie 3 milionów zł jako wsparcie dla strajkujących górników. Śląskie organizacje robotnicze zwróciły się już także do międzynarodówki zarówno chrześcijańskiej jak i socjalistycznej o czynne poparcie walczących o poprawę bytu górników polskich. Jeszcze przed rozpoczęciem strajku, czyli w bieżącym tygodniu odbędzie się w hali wystaw w Katowicach pu-

bliczne zebranie delegatów i mężów zaufania wszystkich organizacji robotniczych.

Wybuchu strajku należy się spodziewać 11 lutego.

Manifest Amanullaha.

Gubernator prowincji Herat, w północno zachodnim Afganistanie, otrzymał od Amanullaha manifest do narodu afgańskiego, który ogłosił na specjalnie zwołanem zgromadzeniu. Manifest wysłuchali przedstawiciele duchowieństwa kupiectwa oraz całej ludności prowincji. Amanullah nawołuje do utrzymania spo-

Kronika telegraficzna.

Estonja chce się przyłączyć do Polski i Rumunji.

Ryga, 8. 2. (tel. wł.) Na tie sprawy podpisania protokołu dodatkowego do paktu Kelloga, wybuchł konflikt między Litwą a Estonją. Ta ostatnia zamierza podpisać protokół łącznie z Polską i Rumunją, w tym celu parlament estoński ma natychmiast przeprowadzić ratyfikację paktu Kelloga.

Prezydent Rzplitej na zawodach w Zakopanem.

Polak zwyciężca w biegu zjazdowym.

Warszawa, 8. 2. (tel. wł.) Prezydent Rzplitej przyglądał się wszystkim biegom narciarskim. W biegu zjazdowym zwyciężył nieoczekiwanie Polak, znany sportowiec Bronisław Czech. Startowało 60 zawodników, przyczem Anglicy mieli najlepsze szanse.

Czy Państwo Papieskie przystąpi do Ligi Narodów?

Londyn, 8. 2. (AW.) „Daily Telegraph“ omawiając przyszłe porozumienie między Kwirynałem a Watykanem uważa, że należy się spodziewać, iż w najbliższej przyszłości państwo papiekie wejdzie jako jednostka autonomiczna w skład Ligi Narodów. Zdaniem dziennika, przy przyjęciu na członka zwyczajnego państwa papieskiego do Ligi Narodów, napotka się na dużą trudność dotyczącą udziału jego w pracach Ligi Narodów. Trudno bowiem będzie przyznać mu miejsce stałe w Radzie Ligi, z drugiej zaś strony prestige państwa papieskiego nie pozwoli mu na zdanie się na łaskę każdorazowego wyboru do Rady Ligi Narodów.

Polska wobec traktatu o mniejszościach narodowych.

Londyn, 8. 2. (tel. wł.) Wczoraj polski charge d' affaires zakomunikował w angielskim ministerstwie spraw zagranicznych stanowisko rządu polskiego w sprawach mniejszościowych. Rząd polski jest tego zdania, że traktat o mniejszościach winien być rozciągnięty na wszystkie państwa, zwłaszcza zaś na Niemcy.

Niemcy gniewają się...

Berlin, 8. 2. (tel. wł.) Prasa nacjonalistyczna w ostry sposób atakuje Sejm polski z powodu przyjęcia wniosku Klubu Narodowego, dotyczącego zabezpieczenia granic.

Kto wygrał na loterji?

W drugim dniu ciągnięcia 4 klasy 18 państwowej loterji klasowej, głównie, sze wygrane padły na numery następujące:

80 000 zł nr 43019.
10 000 zł nr. 142328.
1 000 zł nr. 64861
800 zł nr. 64234 78254 99034.
600 zł nr 34154 55731 59080 59359
80090 83182 85937 90192 94521 97178 98723
108213 116223 140113.
500 zł nr 3072 5987 7797 13164 21617
30059 43765 71575 79935 80707 92403 93706
90086 102183 117287 117867 124466 134216
143992 145165 161736.
400 zł nr. 1020 8005 9620 9974 11375
11440 15845 15954 17177 21980 23997 24995
25679 28382 28888 29919 30651 30885 31574
32548 33554 35332 38087 38253 39979 41686
42873 43980 44805 46942 50924 53391 53420
59827 60396 61077 61201 61913 63325 69000
75745 79466 80001 80400 81423 82078 82135
82439 83021 85943 87511 88406 94710 95483
95984 96841 98156 98449 99034 102871
104433 107189 107197 111883 112190 120738
126194 130088 131320 132728 136779 138054
140424 142457 143978 144277 145056 145224
145750 145967 147515 149824 150632 153162
153962 154348 162936 164518 166635 168232
168631 173354.

Po walnej decyzji.

(Od własnego korespondenta).

Warszawa, w lutym 1929 r.

Zakończył się po dwudniowych obradach walny zjazd delegatów Stowarzyszenia Urzędników Państwowych, zwołany z okazji złożenia mandatów przez zarząd główny. Zjechało się do Warszawy stu kilkudziesięciu delegatów ze wszystkich stron Rzeczypospolitej. Jak to już donosiłem w wywiadzie z p. A. Jaroszewiczem, w kołach urzędniczych przywiązywano wielką wagę temu zjazdowi, oczekując od niego walnej decyzji w sprawie rozszerzenia, a może nawet radykalizowania metod walki o poprawę bytu pracowników państwowych. Oczekiwaniom tym stało się zadość. Zjazd, w atmosferze poważnego skupienia, zdając sobie sprawę z ciężkiego obowiązków, przedyskutował najważniejsze zagadnienia, związane z sytuacją materialno-prawną swych mocodawców. Poddano ostrej krytyce objętą czynników miarodajnych dla postulatów urzędnika polskiego. Zgłaszane nawet były wnioski, które wszakże nie uzyskały potrzebnej większości, ażeby w rezolucjach zjazdowych wyraźnie podkreślić „złą wolę Rządu” w zaspakajaniu postulatów urzędniczych. Że ten prąd krytyczny posiadał poważną reprezentację, świadczyć może a tem fakt niewystąpienia depeszy holdowniczkiej do premiera Bartla, choć taki wniosek został zgłoszony. Upadł on zdecydowaną większością głosów. Ten szczegół jest bardzo znamieny, zwłaszcza w odniesieniu do rezolucji, w której między wierszami czytać można, że pracownicy państwowi gotowi są chwycić się ostatecznego środka w walce o poprawę bytu t. j. strajku. Stwierdzenie tego nastroju jest potrzebne dla lepszego zrozumienia dość ogólnikowych, o miękkiem wysłowieniu rezolucyj zjazdowych.

Jak można się było spodziewać, walny zjazd delegatów nie przyjął do wiadomości rezygnacji zarządu głównego. Po szczegółowym zbadaniu sprawozdania zarządu głównego S. U. P. z rocznej działalności w zakresie obrony praw urzędniczych i wysłuchaniu motywów zleczenia przez tenże zjazd mandatów, walny zjazd stwierdził, że zarząd wyczerpał wszelkie dopuszczalne prawnie środki w celu obrony praw urzędniczych i ich niezbędnej zmiany przedsięwzięciem w kierunku: a) możliwego w obecnych gospodarczych i finansowych warunkach państwa podniesienia uposażenia; b) ostatecznego ustalenia

Dwaj dyktatorzy.



Primo de Rivera (do Waldemarasa:) Niewygodna garderoba, panie kolego, ale zawsze obroni ona od najgorszego.

urzędników mianowanych na stałych; c) zniesienia rodzaju urzędników mianowanych do odwołania; d) przyznania uprawnień emerytalnych po conajmniej pięcioletniej służbie państwowej również urzędnikom, zwolnionym skutkiem niezdolności do służby; e) określenia wysokości odprawy w razie nienabycia praw emerytalnych w zależności od czasu służby; f) nawiązania uprawnień emerytalnych z ubezpieczeniem pracowników umysłowych zarówno od 1 stycznia 1928 r., jak i przed tym terminem.

Mimo dość oględnej formy, zjazd stwierdził, że w ciągu roku 1928 nie były podejmowane przez kompetentne władze żadne próby załatwienia palących spraw urzędniczych. Wszelkie projekty Stow. Urzędników Państw., które rozwiązywały aktualne potrzeby i zagadnienia urzędnicze, nie zostały, mimo ich przychylnego przyjęcia, ani w całości, ani nawet w poważniejszej części urzeczywistnione. Nawet ostatnie pod-

wyższenie od 1 stycznia 1929 r. dodatku mieszkaniowego, jednak bez wyrównania zaległości za rok 1928, stało się możliwym dopiero w momencie dużego rozgoryczenia w kołach urzędniczych, którego wyrazem było między innymi złożenie mandatów przez zarząd S. U. P. i zaognienie, które powstało w opinii publicznej, około sprawy uposażenia.

O dużym znaczeniu na przyszłość jest ostatnia rezolucja zjazdu, którą przytaczam w całości:

„Walny zjazd delegatów podtrzymuje dotychczasową taktykę zarządu głównego i wyraża przekonanie, że pełne odpowiedzialności działanie zarządu musi przynieść pożądane rezultaty. Gdyby jednak miała zawieść wiara urzędników państwowych w zwycięstwo słusznej sprawy i gdyby władze państwowe w dalszym ciągu odwiekały załatwienie spraw urzędniczych i nie doceniały ujemnych i szkodliwych dla państwa skutków obecnego stanu rzeczy, walny

zjazd delegatów, opierając się na znajomości niezwykle ciężkiego położenia urzędników i panującego wśród nich rozgoryczenia, przewiduje możliwość chwycenia się ze strony urzędników aktów rozpaczki, którym dotąd udało się zapobiec”.

Jest to niedopowiedzenie słowa... strajk!

Niezależnie od stanowiska krytycznego, które zająć można przy rozwiązywaniu problemów naszego urzędnictwa, trzeba przyznać, że zjazd dał dowód swej troski o dobro państwa, nie pozwolił się unieść demagogji, dał wyraz temu, że panuje nad sytuacją, ale... smutny stan rzeczy osłonił nową nadzieją. Czy to stanowisko cierpliwego i rozumnego państwotwócy zostanie ocenione w kołach decydujących, zanim nie zostanie przeciągnięta struna tej cierpliwości. W każdym razie zarząd Stow. Urzędników Państw. ma ważny atut w ręku: zaufanie mas i możliwość radykalizowania środków walki o poprawę bytu. A oto i chodziło. (W.)

Znów wypadek pozornej śmierci.

W Barcelonie zdarzył się wypadek pozornej śmierci. Pewna kobieta, od dłuższego czasu chorująca na gripę, w tych dniach według orzeczenia lekarzy zmarła. W Hiszpanji jest zwyczaj zamknąć trumny krótko przed wyruszeniem na cmentarz. Otóż kiedy zamknięto trumnę, usłyszeł karawaniarz jakiś, dobywając się z wnętrza. Po pewnym wahaniu odważył się ktoś podnieść wieko trumny. Okazało się, że pozornie zmarła żyła. Straszne chwile w zamkniętej trumnie tak jednak nadszarpnęły jej nerwami, że po kilku godzinach zmarła.

Oderwała się skała.

W Fryburgu w Szwajcarii oderwała się część skały, wznoszącej się nad miastem przy placu Marji Panny. Głazy spadły na dach jednego z domów, przebiły go i rozwały mury. Mieszkańcy zostali jednak ocaleni.

Drugi kanał panamski.

W najkrótszym czasie senat Stanów Zjednoczonych rozpatrywać będzie wniesiony niedawno projekt budowy kanału na terytorjum Nikaragua. Koszt budowy tego drugiego kanału panamskiego wyniesie ma 2 miljardy dolarów

Bolesław Koreywo.

43)

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Dowód był zupełnie przekonujący. O ile jeszcze przed chwilą Krechowicki nie mógł zwalczyć w sobie nieufności do twierdzeń Kubickiego, o tyle obecnie, po okazaniu przezeń tego zupełnie wiarogodnego dowodu, czuł się upokorzonym przez człowieka, którego — jak się przekonał — posądzał niesłusznie.

Powodowany odruchem szczerego żalu, powstał z fotelu i wyciągając do Kubickiego swą dłoń, rzekł przyciszonym głosem:

— Wierzę panu i najserdeczniej przepraszam. Czy możesz mi pan wybaczyć mimowolnie wyrządzoną mi przeze mnie krzywdę i me niesłuszne posądzenia?

Kubicki ujął bez wahania podaną rękę i odparł usiłując wywołać na twarz swoją coś w rodzaju łagodnego uśmiechu:

— Ten, co w życiu dużo przecierpiał — umie być wyrozumiałym nawet dla swych krzywdzicieli. Nie mam też do pana żalu. Wszak działałeś w najlepszej intencji...

Krechowicki wracał do domu w nastroju przygnębionym.

Cudza tajemnica, której stał się mimowolnym posiadaczem, przyniatała

mu umysł i w dziwny sposób niepokoiła.

Rozstał się z Kubickim w pozornej zgodzie a jednak w głębi duszy odczuwał jakiś być może nieuzasadniony dośzał za to, że właśnie jego uczynił swym powiernikiem.

Coprawda musiał mu to wszystko powiedzieć, aby zrzucić z siebie piętno niesłusznych oskarżeń, lecz Krechowicki wolałby nigdy nie dowiedzieć się o tem wszystkim, co odeń usłyszał. Gnębiło go to tembardziej, że solennie obiecał Kubickiemu, iż nigdy nie wyjawy przed Helą tajemnicy jego ojcostwa w dbałości o osobiste jej szczęście i spokój. Nawzajem ze swej strony Kubicki oświadczył, że nigdy już nie przekroczy progu ich domu i będzie się starał usunąć z oczu swej córki. Nie jest w stanie powetować dawnej krzywdy, wyrządzonej jej przezeń bez jego winy a występowanie dziś w roli jej ojca, gdy Hela nosiła już inne nazwisko, mogłoby wywołać tylko przykre plotki i komentarze, od których pragnął uchronić Helę.

Rozumowanie to było zupełnie rzeczowe i logiczne a jednak nasuwało w umyśle Krechowickiego pewne wątpliwości, co do pobudek, jakimi się kierował w tej kwestji Kubicki.

Gnębiło go też niezmiernie to, iż nie będzie mógł przyznać się Heli do faktu odwiedzenia Kubickiego i że wypadnie mu nieraz może usłyszeć z jej ust wyrazy niesłusznego potępienia w stosunku do człowieka, który przecież był jej ojcem, on zaś nie będzie miał możności wystąpić w jego obronie, gdyż musiałby w takim razie zdradzić tajemnicę, do

ukrywania której zobowiązał się słowem honoru.

Był do tego stopnia zmęczony i przedenerwowany odbytą rozmową, że wróciwszy do domu udał się do sypialni, nakazując służącą, aby wywiesiła kartkę na drzwiach, opiewającą, iż dnia tego nie będzie przyjmował pacjentów. Jednocześnie polecił oznajmić Heli, że do wydania tego zarządzenia zmusił go nieznośny ból głowy.

Zamknął się w swej sypialni, rozebrał i padłszy wyczerpany na łóżko, usnął natychmiast.

XIII.

Od zająć powyższych upłynęło przeszło pół roku.

Od czterech miesięcy Hela była już mężatką i jako doktorowa Krechowicka czuła się zupełnie szczęśliwą i zadowoloną ze swego losu.

Takiegoż uczucia doznawał i Krechowicki, rozkochany w swej żonie, w której z dniem każdym odkrywał nowe zalety charakteru i walory duchowe.

Niedziw też, że przed pięcioma miesiącami denerwował się strasznie stawianemu mu przez władze trudnościami, odraczającymi jak mu się zdawało w nieskończoność termin pojęcia Heli za żonę, odbierając im tyle chwil wspólnego szczęścia.

Trudności te wynikły z powodu nieposiadania przez Helę metryki chrztu. Reewakuowano ją w swoim czasie do Polski wraz z innymi jak ona opuszczanymi dziećmi, które przeważnie też nie posiadały przy sobie żadnych dokumentów. Coprawda staraniem ruchliwego Związku Kresowców udało się w swoim czasie ustalić miejsce i datę urodzenia Heli, imię jej matki jak też imię i na-

zwisko przybranego ojca i na podstawie tych informacji wystawiono jej legitymację, a potem świadectwo szkolne. Zdobyte innych dodatkowych szczegółów, dotyczących jej osoby, jak też wydobytanie z Rosji jej metryki, wobec przesładowania Kościoła w „raju” sowieckim, było wręcz niemożliwe.

Pokonanie przeto trudności dla zawarcia ślubu z Helą wymagało od Krechowickiego bardzo wiele zachodów i trapiło go niezmiernie.

Jakże uczył się uszczęśliwiony, gdy wreszcie trudności te zostały przezeń przewyżnione i gdy wprowadził Helę do swego domu już jako swą ślubną żonę. Wkrótce po ślubie wyjechali na Hel i tam, w zacisznej Jastarni, spędzili dwa miesiące w słodkim upojeniu miłością, zda się zapominając o istnieniu poza niemi świata całego.

Lecz Krechowicki nie należał do grona ludzi, którzy zdolni są w osobistym szczęściu zapomnieć o niedoli innych.

To też, gdy zbliżał się koniec udzielonego przezeń samemu sobie urlopu, chętnie myślał o powrocie do swych zajęć zawodowych i już się kłopotał o stan zdrowia pozostawionych pod opiekę jego zastępcy pacjentów.

Hela też z radością myślała o powrocie do ich gniazdka w Poznaniu i wspólnie z mężem snuła różne plany co do jego odświeżenia i upiększenia tembar dziej, że musieli już myśleć nietylko o egoistycznym w niem bytowaniu, lecz także o stworzeniu odpowiedniego miłutkiego kąca dla trzeciej malej istoty, która za kilka miesięcy miała powiększyć ich rodzinę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości z kraju.

Rząd rozstrzyga zatarg węglowy na Śląsku.

W zatargu zarobkowym górników śląskich rząd wziął w swoje ręce akcję pośredniczą. Do Katowic wyjechał główny inspektor pracy Klotz wraz z delegatem ministerstwa przemysłu i handlu.

Wielka afera przemytnicza na Górnym Śląsku.

Na Górnym Śląsku wykryto olbrzymią aferę przemytniczą. Ujawniono mianowicie 30 wagonów wyrobów żelaznych zadeklarowanych jako towar austriacki, który jednak, jak wykazało dochodzenie wstępne, jest pochodzenia niemieckiego. Afera zatacza szersze kręgi, sięga bowiem szeregu miast Polski, jak Warszawa, Wilno, Lwów i Kraków. Szczegóły sprawy ze względu na toczące się śledztwo utrzymane są narazie w tajemnicy.

W Zgierzu poszła z dymem wielka przędzalnia.

W Zgierzu strawił pożar wielką przędzalnię, własność L. M. Brodacza. Przyczyną katastrofy dociec jest bardzo trudno, gdyż ogień w mgnieniu oka objął całą fabrykę, znajdując dużo materiału łatwopalnego nagromadzonego w zakładzie. Straż ogniowa miała wielce utrudnioną pracę, gdyż z powodu silnego mrozu wszystkie studnie w całej okolicy były zamrożone.

Ofiar w ludziach nie było, natomiast straty materialne są ogromne, ponieważ straż zdołała jedynie uchronić przed groźnym żywiołem budynki sąsiednie. Przędzalnia spłonęła doszczętnie wraz z całym urządzeniem.

Fabryka na szczęście była ubezpieczona.

Wznowienie operetki warszawskiej.

Warszawa będzie miała znowu operetkę. Mianowicie rozbitą dotąd zespół operetkowy zrzeszył się obecnie ponownie. Artyści tej miary, co Lucyna Mossal, Pola Śliwińska, Noskowska, Redo, Mierzejewski, Szczawiński, Śliwiński, Domosławski, Horski, kapelmistrz Kochanowski i inni już w nadchodzącą sobotę uruchamiają w dawnym teatrze „Znicz” przy ul. Śniadeckich 5 operetkę warszawską, wystawiając „Jasnowłosego cygana” M. Knopfa.

Konkurs na polski utwór muzyczny.

W niedzielę, 10 bm. odbędzie się w Warszawie w ministerstwie oświaty posiedzenie jury państwowej nagrody muzycznej za utwór kompozytora polskiego, wykonany przynajmniej jeden raz publicznie w ciągu ostatnich 3 lat. Nagroda wynosi w roku obecnym 10.000 złotych.

Zamach samobójczy matki 5-ga dzieci.

W Warszawie rzuciła się pod pociąg 35-letnia Jadwiga Gajdowa, żona robotnika, matka pięciorga drobnych dzieci. Pociąg obciął nieszczęśliwej obie nogi. Stan jej jest beznadziejny. Powodem zamachu samobójczego był rozstrój nerwowy.

„Komisja rozbierająca”.

W okolicy Katowic grasuje bezczelna banda opryszków, zwana „komisją rozbierającą” dlatego, że napadniętych przechodniów rozbiera do naga i puszcza w stroju Adama do domu, ubrania zaś stają się łupem bandytów.

Ofiarą bandytów padają przeważnie powracający do domu robotnicy. Ostatnio między Mysłowicami a Szopienicami wydarzyły się trzy takie wypadki, w Janowie jeden.

Szczegóły katastrofy kolejowej na linii Kalety - Podzamcze.

Jak już wczoraj donosiliśmy, wydarzyła się w ub. poniedziałek katastrofa kolejowa na linii Kalety - Podzamcze.

Mianowicie pociąg pospieszny nr 410, zdążający ze Lwowa do Poznania wpadł między Krzepicami a Janowem na pociąg osobowy nr 439. Oba parowozy oraz wagony służbowe zostały zniszczone, skład pociągu pospieszego został bardzo poważnie uszkodzony.

Z pośród pasażerów 3 osoby zostały ciężko ranne, liczby natomiast lekko

rannych pasażerów nie można było stwierdzić, gdyż wobec silnych mrozów schronili się oni do pobliskich chałup. Pomoc niesły 2 pociągi ratownicze, jeden z Ostrowa, drugi z Tarnowskich Gór. Przyczyną katastrofy było podobno mylne zrozumienie sygnałów ze stacji w Jaworznu.

W Zakopanem wielki ruch.

Pierwsze wyniki zawodów narciarskich. — Polska w 1-szym biegu otrzymała 13-te miejsce.

Pogoda w Zakopanem jest doskonała: mroźna i sucha. Rozpoczęły się już zawody. Otwarcie nastąpiło w obecności wielkiej ilości przedstawicieli władz i międzynarodowego świata sportowego oraz prasy.

Pierwszy stanął do zawodów (bieg 50 km.) Norweg Beigun Ceder, a z nim w odstępach jednonominutowych wystartowała reszta narciarzy: Węgrzy, Finlandja, Czechosłowacja, Jugosławia, Szwecja, Polska, Szwajcaria i Łotwa. Niemcy nie przybyli.

Trasa biegu, nader trudna, biegła z Wilcznika obok Lipiek pod Regłami, lekko felistym terenem aż do ujścia Doliny

Lekarstwa zdrożają.

W najbliższym czasie wejdzie w życie nowe rozporządzenie, dot. taksy na lekarstwa. Ceny lekarstw w instytucjach rządowych, samorządowych i kasach chorych nie zostaną podniesione, natomiast apteki będą mogły podnieść normy wynagrodzenia za pracę przy recepturze. Wpływie to na podrożeń lekarstw mniej więcej o 12 procent.

Kościeliskiej wzdłuż Dunajca, następnie do góry na Gubałówkę (wysokość 1175 mtr.), do Poronina przez Małe Ciche ku drodze do Morskiego Oka, omija serpentynami w Jaszczurówce, do Bystrego i stamtąd na Wilcznik — Regłami.

W ogólnej klasyfikacji przypadło Polsce 13 miejsce, zdobyte przez Motyka Zdzisława w czasie 4 godz. 25 min. 10 s.

Pierwsze miejsce zajął Knotilla (Finlandja), czas 3 godz. 50 m. 01 sek., przed Harrysprinelli (Finlandja) 3 godz. 53 m. 23 sek. trzecie miejsce zajął Hauson (Szwecja) czas 3 godz. 53 m. 30 s.

Do biegu było zgłoszonych 41 zawodników, ukończyło bieg 27.

Po przebyciu 3-letnich tortur sam stał się ohydny katem.

Dalszy ciąg procesu „pilnowaczy” studzienickich.

Sąd, rozpatrujący głośną sprawę nieludzkich wychowawców zakładu poprawczego w Studzieniu, zajęty był ostatnio odczytaniem aktu śledztwa. Zreferowano w ten sposób zeznania dwudziestu kilku poszkodowanych, którzy potwierdzali dane aktu oskarżenia.

Na uwagę zasługuje tu jedynie okoliczność, że kilku świadków zeznało, jak straszego znęcania dopuszczał się jeden z ważniejszych świadków oskarżenia, Cesarski, były wychowanek Studzienca, jedna z ofiar okrucieństwa wychowawców. Ustalono, że Cesarski po trzech latach przebywania w zakładzie awansował na „pilnowacza”. I tu zaszedł często spotykany objaw: Cesarski tortu-

rowany przez trzy lata, dorwawszy się do władzy, staje się sam najokrutniejszym ciemiężycielem. Cesarski w wyrefinowany sposób i z upodobaniem znęcał się nad młodszymi chłopcami. Jednego z chłopców np. przez całe tygodnie co noc polewał zimną wodą i kazał mu spać na mokrej pościeli i w mokrej bieliznie w czasie mrozów w nieopalaney sali. Bił go przytem do upadłego.

Z pośród innych zeznań na uwagę zasługują skargi pewnego chłopca, który żalił się, że „pilnowacze” stale objadali swych pupilów, dając im tylko ogrzynki. Świadcowi „pilnowacz” wydzierał na obiad regularnie po trzy kartofle.

Zbir studzienicki Grochal dotkliwie pobity.

Jak już wczoraj pokrótce donosiliśmy, została rozprawa przeciw „wychowawcom” zakładu poprawczego w Studzieniu odroczone. Mianowicie główny oskarżony nie mógł zjawić się na sali sądowej, ponieważ został dotkliwie pobity i jest obłożnie chory.

Brak Grochala na lawie oskarżonych budził zrazu zdziwienie, tem bardziej, że — jak wiadomo — oprawca ten został ostatnio zaaresztowany. Sprawę wyjaśnił list zarządu więzienia, donoszący o chorobie Grochala. Grochal został bowiem w czasie przeprowadzenia z jednej celi do drugiej pobity do nieprzytomności przez innych więźniów, rekrutujących się w części z byłych wycho-

wanków zakładu studzienickiego.

List zarządu więzienia wywołał na oskarżonych przynębiające wrażenie. Najwidoczniej zlekli się, że i im mogą w więzieniu przytrafić się pewne nieprzyjemności. Najlepszym dowodem tego jest fakt, że w czasie przerwy do prokuratora podszedł ze łzami w oczach oskarżony Budny (który także znajduje się w więzieniu od czasu, kiedy sobie na jeden dzień rozprawy zrobił urlop) i prosił o pomoc i opiekę...

Niektóre pisma warszawskie donoszą, że stan Grochala budzi obawy o jego życie.

Na Śląsku 7 osób zamarzło na śmierć.

Nieszczęśliwe ofiary wielkich mrozów.

Niebywale mrozy pochłonęły ostatnio szereg ofiar na Śląsku, zwłaszcza w powiecie rybnickim. I tak robotnik Noras w Rybniku idąc w stanie podchmielnym do domu, zastał i zmarł. Na szosie chałwickiej znaleziono dwie osoby zmarznięte. W powiecie rybnickim zamarł w lesie pewien cygan wraz z żoną. W Rybniku 64 letni emerytowany inspektor celny Słany zastał z zamrożenia i zmarł na udar mózgu.

Polscy kupcy w Gdańsku organizują się.

Ruch organizacyjny wśród kupiectwa polskiego w Gdańsku zaczyna się pomyślnie rozwijać. Jak się dowiadujemy, ma niebawem nastąpić konsolidacja obejmująca z jednej strony kupców hurtowników, z drugiej strony kupców średnich. Projektowane jest zespolenie z jedną pobliskich organizacji na terenie Rzeczypospolitej.

Dzieci szkolne będą musiały nosić tornistry.

Okólnik ministra oświaty.

W tych dniach rozestany został do szkół okólnik ministra oświaty i wyznań religijnych. Ze względu na ważność tematu podajemy poniżej treść okólnika w całości:

Obserwacje dziatwy szkolnej wykazały, że noszenie książek i zeszytów w teczkach, w paskach, pod pachą, przynosi szkodę organizmowi dziecka, gdyż, zwłaszcza przy większym ciężarze i przy noszeniu jednostronnem, sprzyja chorobliwemu skrzywieniu kręgosłupa, poza-tem zajęcie w tych ramach rąk tamuje swobodę ruchów, np. przy wchodzeniu do tramwaju, do wagonu, w razie poślizgnięcia się, a podczas mrozów ręce w tych przypadkach łatwo ulegają odmrożeniu.

Wobec tego polecam przedsięwzięcie wszelkich środków, by dziatwa nie potrzebowała nosić z domu do szkoły i zpowrotem zbyt dużej liczby książek i zeszytów, by, o ile to okaże się możliwym, część pomocy naukowych, niezbędnych w domu, pozostawała w klasie, w zamkniętych szafach.

Co się tyczy sposobu noszenia książek i zeszytów, to nauczyciele na konferencjach rodzicielskich powinni uświadamiać opiekę domową o szkodliwościach, płynących dla zdrowia dziatwy wskutek niewłaściwego noszenia książek i zeszytów i zalecać, by zaopatrywała dzieci w tornistry (z grubej tektury, ceraty, skóry i t. p.). Przy zalecaniu tego sposobu noszenia tornistra ew. plecaka sprzyja równomiernemu obciążeniu kręgosłupa i czynności jego mięśni wyprostnych, ułatwia zachowanie prawidłowej postawy umożliwia swobodne używanie rąk, a w razie zbyt niskiej ciepłoty powietrza, pozwala na zabezpieczenie ich od odmrożenia.

Z siekierą w rękę

ścigał swoje ofiary.

Ohydny złodziej zamordował 5 ludzi.

Pasażerowie, jadący autobusem z Radomia do Skaryszewa, byli świadkami okropnej sceny. Obok szosy, którą jechał autobus, uciekało dwoje starszaków, a za nimi gonił z zakrwawioną siekierą młody wiesniak. W pewnym momencie dopadł on uciekających jednym uderzeniem rozpiął głowę kobiecie, po-tem dopadł starca i zadał mu kilka śmiertelnych ciosów. Po spełnieniu tego morderstwa sprawca rzucił się do ucieczki w kierunku wsi Janiszpola.

Natychmiastowa pomoc okazana starszkom przez pasażerów autobusu nie zdołała nieszczęśliwym ocalić życia. Tymczasem morderca, jak się później okazało, notoryczny przestępca Jan Janiszpolski, udał się do mieszkania swego szwagra, a zastawszy go leżącego w łóżku, zamordował go, zadając mu kilka ciosów siekierą. Po dokonaniu tego nowego mordu, udał się do swej chaty leżącej w sąsiedztwie i dopełnił zemsty na własnej żonie oraz paromiesięcznemu dziecku, przebijając oboje widłami. Na koniec podpalił własną chatę i uciekł do lasu. Pościg za ohydny zbrodniarzem nie dał dotąd rezultatu.

Jasiński był już 17 razy karany sądownie za różne kradzieże, pijatki i rabunki, i ostatnio przed kilkoma dniami wypuszczony został z więzienia. Powodem ohydnych morderstwa były niesnaski na tle majątkowym.

„Miss Leopolda”.

Redakcja „Słowa Polskiego” ogłosiła turniej o tytuł najpiękniejszej lwowiarki.

W okolicy Cieszyna grasują wilki.

W związku z ostreimi mrozami ostatnich dni, występują na Śląsku Cieszyńskim w większej ilości wilki, których pastwą pada przeważnie żywy inwentarz, choć nie brak również i ofiar w ludziach. W pewnej wsi obok przełęczy Jabłonkowskiej znaleziono w tych dniach niedogryzione kości jakiejś kobiety, znaleziono też książki szkolne, jako jedynej pozostałości po chłopcu, który szedł do szkoły.

Ostatnio urządzono na Czartorji wielką obławę, która jednakże nie dała rezultatu. Na Górnym Śląsku posterunki policji w Kamieniu i Wielkiej Dąbrówce urządziły obławę, w której wzięło udział 40 policjantów. Niedaleko kopalni Andaluzja natrafiono na stado wilków, przyczelem kilka z nich zastrzelono. Jak ustalono, wilki wyszły z lasu od strony Wojkowic Komornych.

Z działalności Państw. Banku Rolnego na Pomorzu w ubiegłych dwóch latach.

W 1927 roku p. minister Reform Rolnych Staniewicz przeznaczył kredyty na t. zw. akcję prawidłowej zabudowy osad na Pomorzu. Z kredytów tych wniesiono

- 59 stodoł,
- 33 budynki gospodarcze,
- 19 domów mieszkalnych w parcelacji rządowej i
- 37 domków rybackich na Helu.

Zabudowa dokonana została pod bezpośrednim kierownictwem Państwowego Banku Rolnego, jednak przez samych osadników, którzy są obowiązani przetrzymywać się planów i kosztorysów przez Ministerstwo Reform Rolnych polecanych, a także dokładać jaknajwięcej własnej pracy, i własnych środków dla wykonania budynków. Budowle wznoszą się z doborowych i przeważnie

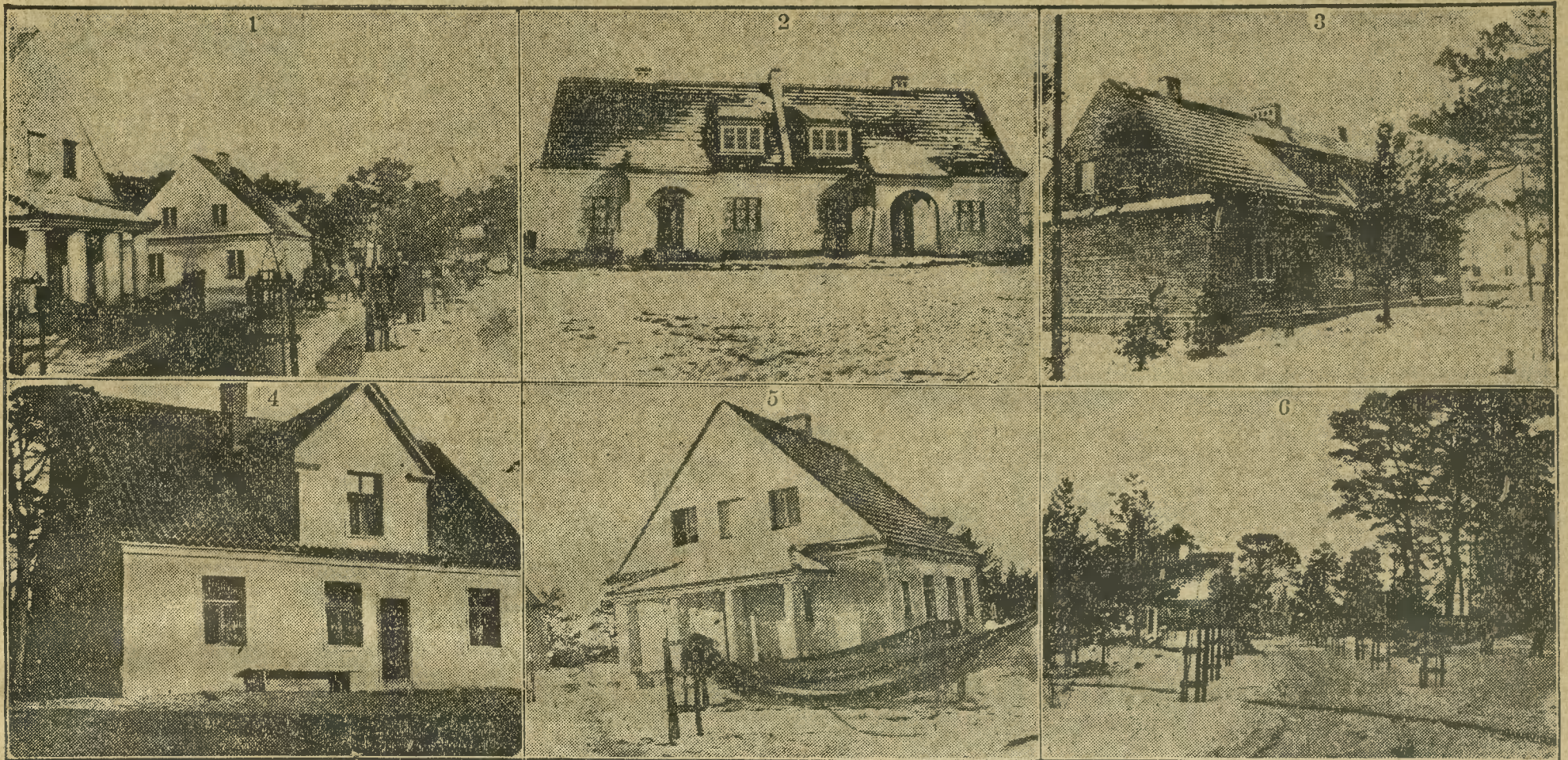
ogniotrwałych materiałów i są w konstrukcji przemyślane, praktyczne i niedrogie.

Ponieważ bank przeważnie przychodzi z pomocą elementom najbiedszym gospodarzo. przeto ogólny poziom budownictwa znacznie się przez to podnosi. Wybudowane wzorowe osiedla służą przykładem dla otoczenia i są naśladowane przez innych.

Na szczególną uwagę zasługuje zabudowa osiedla rybackiego na Helu, zamierzonego w ilości 60 domków, z których pozostałe 23 zostaną wzniesione w roku bieżącym.

Akcja wymieniona posiada wybitne znaczenie w kierunku jaknajlepszej zmiany nastrojów przymorskiej ludności kaszubskiej względem naszej młodej państwowości.

Nowa kolonia rybacka na Helu.



1) Domy mieszkalne rybaków Muzy Juliusza i Antoniego, każdy wzniesiony kredytem 11 600 zł.

2) Dom mieszkalny rybaków Seltenreicha Edwarda i Demela Kazimierza, wzniesiony kredytem 21 900 zł.

3) Dom mieszkalny bliźniaczy rybaków Szemborka Rudolfa i Kohnke Teodora, wzniesiony kredytem 18 200 zł.

4) Dom mieszkalny rybaka Józefa Konkola za 8000 zł.

5) Dom mieszkalny rybaka Juliusza Muzy IV, wzniesiony kredytem 11 600 zł.

6) Uregulowana i wysadzona lipami ulica w kolonii rybackiej na Helu.

Parcelacja rządowa na Pomorzu.



1) Dom mieszkalny Safrona Tachasiuka w Pawłowie, powiat Chojnice.
2) Budynek gospodarczy i stodoła Mikołaja Czechery w Rokitkach, pow. Tczew.

3) Budynek gospodarczy Jana Zielonki czasowo w części zamieszkały przez osadnika — wzniesiony kredytem 1 482 złotych w Pisienicy, pow. Starogard.

PRO MEMORIA.

Sensacyjne „rewelacje” o powstaniu Gdyni. P. Sacha w roli polskiego Kolumba.

Spółceństwo polskie musi nareszcie dowiedzieć się prawdy, jak to tam jest z tą Gdynią, komu przysługuje laur wawrzynu na głowę, że dziś rozrasta się Gdynia, że wogóle o Gdyni, jako porcie, powszechnie się mówi. Kto był Kolumbem współczesnej polskiej rzeczywistości? Niech się ludzkość cała ciewie, niech Polska cała wstrzyma się od śmiechu a z zapartym oddechem przeczyta jednym tchem do końca podane przez nas rewelacje. Właściwie przez nas rewelacje tylko powtórzone za „Słowem Pomorskiem”, objawiającem nam, że taki polski Kolumb, który odkrył Gdynię, znajduje się nie gdzieindziej, tylko w grodzie Kopernika przy ul. św. Katarzyny. Kto zacytował ten mąż opatrnościowy? Odpowiedź dumą przepojona wieje ze szpalt „Słowa Pomorskiego”: redaktor Sacha.

Powiecie, drodzy czytelnicy, tylko bez żartów i kawałów!? Otóż to, słuchajcie, co mówi p. Sacha na łamach „Słowa Pomorskiego” z dn.

20 stycznia roku Pańskiego 1929:

„Z pociechą stwierdzić należy, że wiele się teraz w Polsce mówi o Pomorzu. Obóz narodowy ma w tem niewątpliwie swoją i to dużą część wawrzynów, już bowiem w samym r. 1925 ówczesny ZLN. urządził na terenie całej Polski z górą 700 zebrań, poświęconych wyłącznie uświadomieniu ogółu, czem jest Bałtyk, dostęp do niego i Pomorze dla naszej Ojczyzny”.

(Podkreślenia nasze).

Ten cytat, wyjęty ze „Słowa Pom.”, usiłuje dowiedzieć, że gdyby nie 700 zebrań endeckich na terenie całej Polski w ciągu 1925 roku, naród polski byłby ciemny, jak tabaka w rogu i nie wiedziałby, co to jest Bałtyk i jakim celem ma służyć Gdynia. Patentowana prostota, jeśli nie co innego, podobnego myślenia określa się już sama bez żadnego komentarza. Bądźmy wszakże względni i dopiero tu, przed następującym cytatem, z tego samego

artykułu wyjętym, otwórzmy oczy zdumione a uszy nastawmy ku słuchaniu:

„Gdynia, którą koła sanacyjne lubią się chwalić, nie jest bynajmniej kół tych wyłączną zasługą. Red. Sacha był pierwszym dziennikarzem polskim, który w dniu 5 lipca 1924 roku rozmawiał z ministrem Kiedroniem na temat zamierzonej budowy portu w Gdyni, w pół godziny po podpisaniu przez ministra Kiedronia umowy z konsorcjami, budowy tej się podejmujemy”.

Ten cytat zasługuje cały na podkreślenie i na kilkakrotne głośne odczytanie. Wszelki komentarz odebrałby tylko niewysłowioną piętną rozbijającego humoru, mieszczącego się w podanym ustępie. Pozostawmy oświetlenie tego faktu ze strony humorystycznej świetnemu karykaturyście „Dziennika Bydgoskiego”, a bajeczny Furdyga niech zapamięta o tych rewelacjach marszałkowi Piłsudskiemu, bo piszącemu te słowa pióro staje dęba.

Więc trzeba było aż wiekopomnej rozmowy „pierwszego polskiego dziennikarza” p. Sachy z ministrem Kiedroniem w roku 1924 dnia 5 lipca (szkoda, że nie podano jeszcze dokładnej godziny z minutami) i to.. w pół godziny po

podpisaniu przez ministra umowy z konsorcjami, budowy tej się podejmujemy — aby zasługą było endecji i p. Sachy budowa Gdyni?! No, przyznacie chyba, że czegoś podobnego, najbardziej nawet zaniedbany pensjonariusz zakładu obłąkanych nie mógłby o sobie napisać.

Zatem niech się tam koła sanacyjne nie chwala, że rozwój Gdyni jest ich wyłączną zasługą, bowiem p. Sacha rozmawiał z p. Kiedroniem na ten temat.. w pół godziny po podpisaniu umowy. Niech tam znów rząd tak bardzo się nie chwali tą Gdynią, bo co by z niej było, gdyby nie 700 wieców partyjnych endecji. I jak teraz rząd wygląda po takich rewelacjach? Co? nie tego! Kolumbem polskim jest tedy p. Sacha, ba, coś więcej nawet, gdyż Krzysztof Kolumb, odkrywając Amerykę, sam nie wiedział, co odkrył a p. Sacha odkrył Gdynię z całą świadomością, pewnością siebie i rozdetą zarozumiałością.

Podobieństwo między temi dwiema postaciami, jeśli już wolno porównywać rzeczy wielkie z małymi, jest tego rodzaju: Kolumb wzbogacił ludzkość o jeden nieznanany l-d, a p. Sacha wzbogacił „swem odkryciem” antologię polskiego humoru.

Zywcem pogrzebany w kopalni.

Poznań, 8. 2. (tel. wł.) Z Katowic donoszą: W Kopalni Giesche zawałiło się rusztowanie, grzebiąc pod sobą górników. Podczas gdy większa część ich mimo ran zdołała sama wydostać się z pod gruzów, 40-letni Antoni Jędrzycka uchodzić musiał za zgubionego. Jakież było zdziwienie a zarazem przerażenie kolegów, gdy nagle z pod masy zwalonych belek i brył węgla usłyszeli krzyk: Ratunku!

Natychmiast oczywiście wzięto się do pracy, ale dopiero po całym szeregu godzin udało się wydostać na światło dzienne zemdlatego już robotnika. Cudem ocalał, gdyż belki utworzyły nad

nim rodzaj baldachimu. Również kolegom, którzy z największym wysiłkiem ocalili górnikowi życie, należy przyznać część zasługi uratowania Jędrzycki.

Tajemnica z Trockim.

Moskwa (AW). Miejscowe koła oficjalne stwierdzają, iż Trocki znajduje się jeszcze na terenie Rosji Sowieckiej. Wyjazd Trockiego nastąpił w terminie dotychczas jeszcze nieustalonym. Jak się zdaje, chodzi o uzyskanie zgody samego Trockiego z drugiej zaś o uzyskanie pozwolenia na wjazd do Niemiec, które jedynie są tu brane w rachubę.

Nagle odwiłż w Austrii.

Z Wiednia, Budapesztu oraz Białogrodu donoszą telegraficznie o nagłej

odwiłży. W poniedziałek temperatura w Białogrodzie dochodziła do 10 stopni ponad zerem. Nad Adrjatykiem panuje piękna pogoda. Z powodu nagromadzonych wielkich mas śniegu w górach zachodzi obawa katastrofy powodzi, która zagrozić może w razie nagłej odwiłży także Polsce. Prasa krakowska omawia kwestję groźby powodzi i nawołuje już teraz do przygotowania środków pomocy dla zagrożonych katastrofą powodzi okolic.

Mandat posła Rakowskiego uznany za ważny.

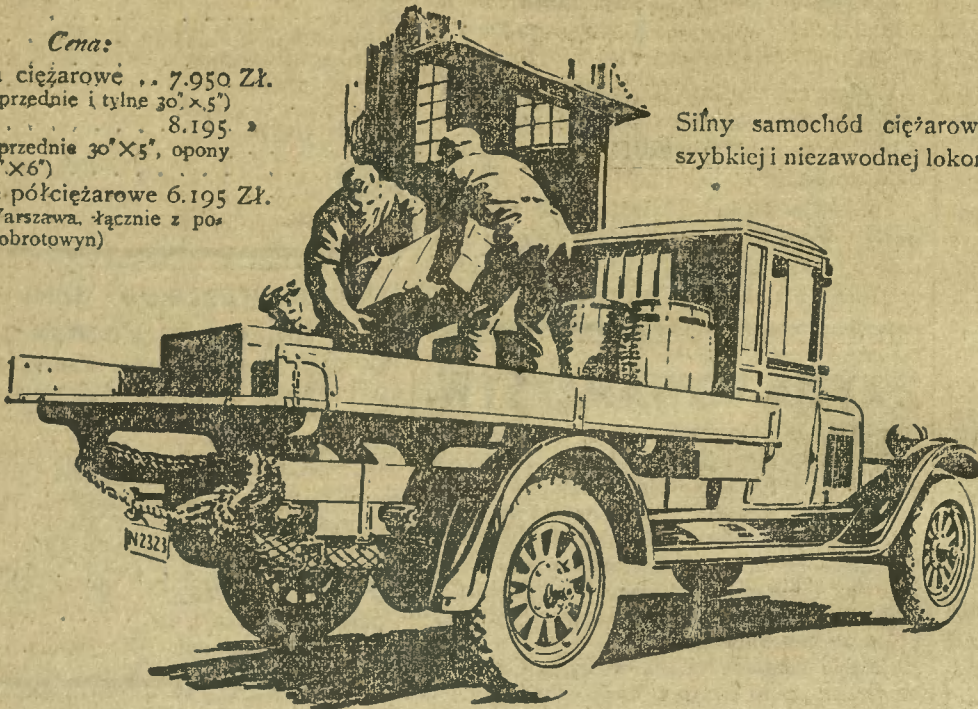
Katowice, 8 lutego. (Tel. wł.) W sejmie śląskim toczy się od niejakięgo czasu spór o ważność mandatu posła

dr. Rakowskiego, należącego do Chadecki, ponieważ osiadł na stałe w swoim majątku pod Warszawą i dlatego nie może uchodzić za „Górnoślązaka“. Ostatecznie zwrócono się z prośbą o wyrażenie swej opinii do rzeczoznawcy prawniczego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Jaworskiego, który orzekł, że mandat dr. Rakowskiego nie wygasi i przysługuje mu nawet prawo kandydowania także w następnych wyborach.

Lindbergh ministrem.

Nowy Jork. Prezydent Hoover zamierza Lindbergha mianować wiceministrem handlu. Będzie on kierownikiem lotnictwa.

Cena:
Podwozia ciężarowe .. 7.950 Zł.
(Opony przednie i tylne 30" x 5") 8.195
(Opony przednie 30" x 5", opony tylne 32" x 6")
Podwozia półciężarowe 6.195 Zł.
(Loco Warszawa, łącznie z podatkiem obrotowym)



Silny samochód ciężarowy do szybkiej i niezawodnej lokomocji

Samochód ciężarowy służy do zwiększenia dochodowości i do powiększenia interesu

JAKO niezależny i najszybszy środek przewozu towarów, samochód ciężarowy używany jest w celu zwiększenia dochodowości przedsiębiorstwa. Mając to na uwadze każdy nabywca samochodu ciężarowego musi się liczyć przede wszystkim z jego ceną, kosztami utrzymania i reperacji, które muszą być umiarkowane.

Nowy model samochodu ciężarowego Chevrolet bezwzględnie odpowiada wszystkim tym wymaganiom.

Zbudowany z najlepszych i najmocniejszych materiałów ukazuje się na rynku dopiero po najcięższych próbach. Nie ulega nigdy poważniejszym uszkodzeniom. Przy minimalnym zużyciu paliwa silnik samochodu ciężarowego Chevrolet skonstruowany przez najznakomitszych

inżynierów amerykańskich dostarcza maximum siły pędnej.

Sprzedż jego sięga zawrotnych cyfr, co daje możność ofiarowania go na rynku po zdumiewająco niskiej cenie.

Dla sprawdzenia tych wszystkich zalet wystarczy jedna próba tego samochodu za pośrednictwem przedstawiciela General Motors, która przekona, że samochód ciężarowy tej marki w istocie przyczyni się do rozwinięcia interesu i zwiększenia jego dochodowości. *Wyrób General Motors. Wystawiamy na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu, w roku 1929.*

SAMOCHÓD CIĘŻAROWY CHEVROLET
GENERAL MOTORS W POLSCE, WARSZAWA

Osiadliłem się w Gdyni jako lekarz-specjalista chorób skórnych, moczopłciowych i pęcherza
Dr. med. L. Binek
Gdynia, ul. Portowa.
3045

**Dnia 22 kwietnia 1929 r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Chełnie na pok. u 21 przetarg przymusowy nieruchomości położonej w Gołotach, a zapisaną w księdze wieczystej Gołoty, tom II, karta 27 (dobra rycerskie) na imię Adama Szozerbińskiego, właściciela dóbr w Płutowie, składającej się z budynków mieszkalnych i gospodarczych oraz 1202,13.89 h. obszaru ziemskiego rola lasy, łąki, łąki, łąki, 2833 mk. rocznej wartości użytkowej budynków i 7582,01 talarów rocznej kwoty podatku gruntowego. (l. K. 4/28) 3433
Chełmno, dnia 4 lutego 1929 r. Sąd Grodzki.**

Sprzedż przymusowa.
W sobotę, dnia 9. 2. 1929 o godz. 10 1/2 przed poł. będę sprzedawał przy ul. Dworcowej 72 w fr. C. Hartwig najwięcej dającym za gotówkę:
78 par obuwia różnego rodzaju
3446) Malak, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedż drewna.
Państwowe Nadleśnictwo Bydgoszcz sprzedą w drodze licytacji w dniu 19 lutego 1929 r. o godz. 9.30 rano w sali Resurys Kupieckiej w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 25 (3451)
około 150 m³ drewna użytk. sosn. I-IV kl.
500 mp. szczap opał. sosn.
100 " wałków " "
100 " trzebieńki grubej
50 " " c.eń iej
1000 " chróstu cieniłego

z wszystkich leśnictw Państwowego Nadleśnictwa Bydgoszcz. Warunki sprzedży ogłosi się przed licytacją. Płacić należy natychmiast rachmistrzowi przy sprzedży.
Nadleśniczy Państwowy.
Czytajcie Dziennik Bydgoski!

SPRZEDAŻE
Gospodarstwo
rolne 28 ha. ziemia pszenno gliniasta w mieście powiatowym i 3 domy miejskie, 1 przemysłowy przy Rynku, natychmiast w całości lub częściowo na sprzedż. Piśm. oferty do filji Dz. Bydg. pod "P. 100." F1764

Sprzedam
dom 4 ptr. bez hipoteki, dochód miesięczny 1,496 zł, 6 pok. mieszkanie wolne komfort w centrum miasta Torunia. cena 130 tys. Oł. do filji Dz. B. Toruń, pod "Sprzedam". 3432

Skład
kolonjalny 4 pok. mieszkanien korzystnie sprzedą. Zgl. Polus, Pomorska 40. 3453

Restauracje
w dobrym punkcie Bydgoszczy sprzedą "Olympia", Gdańska 71. (F1766

Dom
I ptr. z ogrodem 4 pok. mieszkanie wolne za 19 tys. zł sprzedą. Zgl. Polus, Pomorska 40. 3452

Sprzedam
gabinet lekarski, szafkę szklanną, stoliki, krzesła ginekologiczne oraz instrumenty. Toruń Mostowa nr. 5/7, II ptr. 3430

Tanio
na sprzedż plac budowlany i dom dwupiętrowy. Słomski, Wysoka 3-4. 3444

Piece 3422
używane żelazne, piec gazowy kąpielowy, kotły miedziane do łaźniok. ect. tanio sprzedaje Handel starego żelaza, Jagiellońska 3, drugie podwórze.

Dobry
pościel sprzedą, 3 Maja nr. 14 parter. F1747

Kompletne
żelazto od nowej parowej młocarni nadaję się na młocarnię korzystnie sprzedam. Pawlicki, Wąbrzeźno, Wolności 104. 3429

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo
l, w, z, a = każde stanowi jedno słowo.
Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia
Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszen.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.
Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA
Kanapy
leżanki, materace najkorzystniej w tapicerni Janowicza, Jagiellońska 4. 3442

POSADY WOLNE
Poszukuję
od 15 lutego lub 1 marca rb. rutynowanej ksiązkowej kasjerki z znajomością księgowości amerykańskiej, zestawieniem bilansu, korespondencji oraz pisaniem na maszynie. Reflektuję tylko na siły pierwszorzędne. Warunek: język polski i niemiecki. Oferty z podaniem referencji, wynagrodzenia i dołączeniem fotografii skierować A. Przybylski, Bydgoszcz, Gdańska 15. (F1770)

Potrzebna
dziewczyna do posługi Wiatrak, Jezuicka 13. (3423

Czasopismo dwutygodniowe istniejące 5 lat, a będące jedynym organem urzędowym i najsilniejszą organizacją społeczną na Pomorzcu poszukuje zaraz **mlodego redaktora** i kilku zdolnych akwizytorów na stałą pensję i wysoką prowizję. Zgl. z pod. wym. wyn. życiorysem i fotografią do dnia 15 lutego br. pod adr. "Strażnicy Bałtyckie", Grudziądz, ul. Ogrodowa 18.

Pani
umiejąca wykonywać filc. prace moze się zgl. Sw. Trójcy 22a I ptr. (3390)

Potrzebny
czeladnik kominiarski natychmiast. Siniarski Sepólno (Pomorze). 3435

Chłopak
potrzebny Jagiellońska 4, tapicernia. 3443

Sekretarka
lub sekretarz na godziny wieczorowe (5-8) potrzebny. 20 Stycznia 25, I piętro. (3426)

Uczennica
potrzebna. "Elisium", restauracja, Gdańska 134. 3450

W naukę
gorzelnictwa przyjmę zaraz ucznia nie niżej lat 17 z conajmniej 3 kl. szkoły średniej. Łask zgłoszenia uprasza Rakoczy, maj. Osowiec p. Orchowo pow. Mogilno. (3427)

Panienska
do sprzątania. Warmińskiego 3, II ptr. F1751

POSADY POSZUKUJĄ
mlodsza
gospodyni, samodzielna poszukuje posady. Łask, zgł. do Dzien. Bydg. pod "Gospodyni". 3417

Destylator
15 lat praktyki poszukuje zaraz lub później posade. ewentualnie bierze bufit na własny rachunek. Łask, oferty pod "Destylator" do Dz. Bydg. Grudziądz. (3433)

POKOJE
POKOJE
elegancki, umebl. do wynajęcia. Pl. Piastowski 7 I ptr. lewo. (F1768)

Pokój (F1767)
umeblowany do wynajęcia. Szczecińska 3 part. lew.

Pokój F1762
dla panów Warszawska nr. 14, I ptr. prawo.

MIESZKANIA
Mieszkania
1, 2, 3, 4, 6 pokojowe od 500 zł wprost od gospodarzy odda "Rekorde" Dworcowa 53 (F1763)

UZIERZAWY
Ubikacje
fabryczne z biurem, telefonem, transmisją i mieszkaniem do oddania. Gdzie filja Dworcowa 2. (F1765

RÓŻNE
Kolonjaliści
prenumeruje Wasze pismo "Głos Kolonjalisty". Żądajcie numeru okazowego. Poznań, pl. Wolności 9. Tel. 12-47. 3434

Zagubiona
książeczkę wojskową u nieważniarn. Grajewski. 3399

Poszkodowanych
wekslami bez pokrycia przez inżyniera Fąkowskię, Bydgoszcz. Matejki 10 proszę o zgłoszenie się celem wspólnego wystąpienia karnego do Wojciechowoskiego, Choćimska 17. (F1796

W czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Zofii Wesółskiej** odbędzie się w poniedziałek 11 b. m. o godzinie 8 w kościele Serca Jezusowego w Bydgoszczy **Msza św. żałobna** o cześć życiowych pamięci drogiej Zmarłej zawiadamiają
3447) Franciszek Wesółski z synami.

Obwieszczenie.

W dniu 18-go lutego rb. (poniedziałek) o godz. 10-tej przed południem odbędzie się **publiczny przetarg na sprzedaż i rozbiór budynku gospodarczego na majątku państwowym Wydrzno, powiat Gruziądz.**

Ubiegający się o kupno winni poprzednio budynek na miejscu objrzeć i w dniu licytacji złożyć wadium w kwocie 50 złotych na ręce sprzedającego. Nabywca budynku składa połowę licytowanej kwoty po dokonaniu kupna, resztę zaś uiszcza po zatwierdzeniu tegoż przez Pomorski Urząd Wojewódzki.

Na rozbiórkę i zrównanie terenu przewiduje się termin 4-tygodniowy od zatwierdzenia kupna. (3418

Koszty ogłoszenia przetargu ponosi kupujący. Grudziądz, dnia 5 lutego 1929 r.

Państwowy Urząd Budownictwa Należnego.

Przetarg.

Starostwo Krajowe Pomorskie Toruń, ul. Mostowa 13

ogłasza publiczny przetarg ofertowy na

urządzenie instalacji ogrzewania centralnego (wodnego)

w pawilonie dla wychowanków w Pomorskim Zakładzie Poprawczym w Chojniecach.

Projekty urządzeń, warunki techniczne i przetargowe można przejrzeć w Wydziale Budownictwa, Toruń, Mostowa 13, pokój nr. 14. Tamże można nabyć również ślępy kosztorys.

Oferty należy składać do dnia **25 lutego 1929 r.** godz. 12 w Wydziale I. Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone w Kasie Głównej Starostwa Krajowego Pomorskiego wadium w wysokości 1.000 (tysiąc) złotych.

Starostwo Krajowe Pomorskie zastrzega sobie prawo oceny i dowolnego wyboru złożonych ofert. (3365

Starosta Krajowy Pomorski

(-) Dr. Wybicki.

W sobotę, dnia 9 lutego 1929 r. o godz. 13-tej odbędzie się w lokalu p. Miodowicza w Myśliczku

licytacja wyciętych drzew

z poboczy szosowych za natychmiastową zapłatą, mia nowicie:

- około 90 akacji (odziemków)** 2-6 m długich i 13-14 cm grubych
- około 50 brzoź (odziemków)** 4-8 m długich i 17-40 cm grubych
- 4 klony (odziemków)** 3-6 m długich i 25-40 cm grubych
- 1 łosina (odziemek)** 2 m długi i 25 cm gruby
- 1 jesion (odziemek)** 4 m długi i 20 cm gruby
- około 30 metrów wałków akacyj-nych, brzoźowych i klonowych**
- około 20 kopek gałęzi akacji.**

Drewno oglądać można w dniu licytacyjnym na prawem poboczu szosy z Bydgoszczy do Świecia w km. 3,5 do 5,0.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego 3333 w z. (-) Dąbrowski, Referendarz

Stocznia Gdańska



SILNIKI DIESLA bułowy leżącej i stojącej
odznaczona na Targach Północnych w Wilnie wielkim medalem złotym — jak również wypróbowane w dobroci
silniki gazowe, urządzenia na gaz ssany oraz silniki zmienne
do napędu ropą, gazem ssanym, świetnym i ziemnym.
Zadań bezpłatnego opracowania projektów w Stocznicy Gdańskiej w Gdańsku wzgl. jej oddziale: Poznań, ul. Słowackiego 18, tel. 77-85. (33524

Podziękowanie.

Cierpiełem od dłuższego czasu na zapalenie i rozjątrzenie dłuźego palca u nogi. Leczyłem się u kilku lekarzy, lecz bez żadnego skutku. W końcu przekazano mnie do miejscskiej kliniki, gdzie p. Dr. D. telezdził, że nie ma innego wyjścia, jak ujęcie dukowego, na co ja się nie zgodziłem, udając się wtenczas do **homeopaty p. Kasprzewskiego** Bydgoszcz - ulica Dworcowa nr. 31b, który mnie w przeciągu dwóch tygodni natłpownie wyleczył. Składam zatem niniejszem publiczne podziękowanie. (3415 Władysław Garsztko, Bydgoszcz, Sw. Jańska 13

Przyjdź osobiście


albo nadesłaj charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec. Pość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania — jak również horoskop słynnego medium Mille Evigny — bezinteresownie. — Lecza na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych założyć zł 2. (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje: 12-7. Protokoły, odczyny, p-dzi kowania naitybilniejszych osób stołoty. — Warszawa, Psycho-Gratolog Szzyler - Szkolnik. Redakcja „Swiit”. Nowowiejska 32, m. 6. (1561



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski
Precyzyjny! 1701 Elegancki!

LIKIERY KONJAKI
AKWAWIT 5/6
NALEWKI WÓDKI



Skladnice fabryczne „Phonix” Pomorska 8a.



Wózki dziecięce (3400)
Łóżka dziecięce
w bardzo wielkim wyborze. Spały w ratach dozwolone. — Prosimy zażądać cenników

F. Keeski
BYDGOSZCZ
Gdańska 7 • Tel. 1437
1808 1028



Kamienie polne
wszelkich gatunków kupuje stale
W. Szulc i R. Łaganowski
Bydgoszcz, ul. Kollataja 2. Telefon 268. 32143)

Kurkowe Bractwo Strzeleckie w Bydgoszczy.
Po myśli § 15 statutu ogłasza się niniejszem, że tegoroczne **Walne Zebranie** odbędzie się **w dniu 19 lutego br. o godz. 8 w Strzelnicy** z następującym porządkiem obrad:
1. Zagajenie.
2. Przeczytanie protokołu z ostatniego Nadzwyczajnego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie zarządu.
4. Dyskusja i sprawa udzielenia zarządowi pokwitowania.
5. Ustalenie budżetu na rok 1929.
6. Uzupełniające wybory do zarządu i poszczególnych komisji.
7. Sprawa kupna Strzelnicy.
8. Wolne głosy i wnioski członków.
9. Zamknięcie.
Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich Braci Strzelców. (3454 **ZARZĄD.**

Krawcowa szyje gustownie garderobę damską i dziecięcą po przystępnych cenach. **Kujawska 96, parter lewo II drzwi.** 25405

Przeprowadzki każdego rodzaju, miejscowe i zamiejscowe uskutecznia wozami meblowymi pod gwarancją 6297 **Władysław Poczekaj,** Pomorska 38, tel. 65.

Beczki dębowe od oleju mineralnych w dobrym stanie, większa partja do oddania Of. uprasza się pod „Debowe” do Dz. Bydg. 3438

Najlepszy górnośląski węgiel koks hutniczy, brykiety drzewo opałowe poleca 1741 **Wł. Poczekaj** Pomorska 38. Tel. 65. Najstarszy polski handel węgla w Bydgoszczy.

Pomocnika mleczarskiego poszukuje 3250 **Dwór Szwajcarski** Bydgoszcz **Jackowskiego 25-27.**

Samodzielnny stolarz na budowę karoserji potrzebny natychmiast. **Wegner,** Toruńska 185. 3420

Poszukuję zaraz lub później dzielną **gospodynię** biegłą w gotowaniu i pieczeniu, doświadczoną w wszelkich pracach domowych. Of. z odpisem świadectw w niemieckim języku i podaniem pretensji przyjmuje 3438 **Restauracja dworcowa Pszczółki (Hohenstein)** Wolne Miasto Gdańsk.

LAKIER DO PAZNOKCI POPY-LIBERTI NAJLEPSZY.
Cena flakonów: 75 gr., zł 1., zł 3,25, zł 100 gr. zł. 5,50, w pudełku ozdobnym zł. 5,50. (34113

Od 1-go kwietnia b. r. wakuje w Gniewie (Pomorze) posada

burmistrza.

Pobory IX. grupy szczebel a z wszelkimi dodatkami, 10% dodatek reprezentacyjny i wolne mieszkanie; wiek 30-40 lat. Do zgłoszenia. które przesłać trzeba na ręce przewoźniącego Rady Miejskiej p. **Ed. Filczka w Gniewie najpóźniej do 22-go bm.,** należy dołączyć życiorys, świadectwo moralności, odpis świadectw z dłuższej praktyki samorządowej lub państwowej i podobnym referencji. Kandydatom, którzy posiadają wykształcenie fachowe i mogą się wykazać odpowiedzialnością w administracji wzięt. jeżeli się wykażą w swojej praktyce lub swoim urzędowaniu odpowiedzialną zdolnością przez pewien okres czasu, otrzymać wyższą grupę. — Zgłoszenia nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. (3439

Gniew, dnia 6 lutego 1929 r.

MAGISTRAT

(-) Działyński, burmistrz.

EKSPEDJENT
do oddziału tapet potrzebny zaraz lub później.
ZB. WALIGÓRSKI Wielkopolska Centrala Tapet
Poznań, ulica Pocztowa nr. 31. 3440

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie

ogłasza niniejszem **konkurs** na stanowisko

książkowego Kasy Chorych.

Kandydaci zdolni do prowadzenia księgowości systemu włosko-amerykańskiego w Kasach Chorych, zechcą zgłoszenia wraz z szczegółowym życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać do dnia 15. II. 1929 r. pod adresem tutejszej Kasy Chorych. Do stanowiska przywiązane są pobory X. stopnia służbowego w/g. pragmatyki dla urzędników państwowych. (3366

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Wąbrzeźnie.

Poszukuję od 1 marca br. względnie później **1 młodszego dekoratora-ekspedjenta**
1 ekspedjenta
1 ekspedjentkę do oddziału towarów krótkich
Wyczerpujące oferty (możliwie w języku polskim i niemieckim) z odpisami świadectw, fotografią i podaniem wysokości wymaganej pensji proszę skierować na adres: (3323

f-a Juliusz Schreiber
Chojnice, Rynek nr. 17.

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”

Ceny ogłoszeń 25 gr. za wiersz milimetry na stronie 7-linowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł. na dalszych stronach 85 gr. za milim. i lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100%, drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszenia o tym samym tekście uważa się za rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czonkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.